GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 167. W Środę dnia 21. Lipca. **1841.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 17. Lipca.

General Major i Dyrektor najwyższéj wojskowéj Kommissyi examinacyjnéj, Selasiński, wyjechał do Marienbadu.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 11. Lipca.

Słychać, że nowa pożyczka w pierwszéj połowie Września w obieg puszczoną zostanie i że tylko 250 mil. wynosić będzie. Stósownie do ostatniéj pogłoski, dom Rotschildów podejmie się negocyacyi téj, kiedy poborcy generalni tém się trudnić nie chcieli.

Piszą z Bajonne z dnia 7. Lipca: Wielka liczba księży i wychodźców karolistowskich odebrała rozkaz opuszczenia obwodu Bajońskiego i oddalenia się od granicy. X. Aneriani, Biskup Pampelońskí, i P. Arellano, Wicenuncyusz papiezki w Madrycie, którzy od kilku miesięcy w Bajonne przebywali, otrzymali podobnie rozkaz, żeby w głąb Francyi się udali. Środki te nastąpiły w skutek nowych instrukcyi, nadesłanych przez Ministra spraw wewnętrznych Prefektowi departamentu.«

Usiłowania Marszałka Soult, aby synowi swemu poselstwo w Wiedniu wyrobić, stósownie do gazet tutejszych, o stanówcze wzbranianie się Xięcia Metternicha uznania Posła nowego pod tytułem Xięcia Dalmacyi, się rozbiły. Hr. Appony miał Panu Guizotowi przywieźć odpowiedź, że gabinet Wiedeński raz na zawsze oświadczył, iż nigdy nie uzna tytułu, pochodzącego z dawniejszego zdobycia prowincyi jakiéj austryackiéj i że na korzyść Markiza Dalmacyi wyjątku uczynić nie może. Słychać więc, że Xiążę Montebello do Wiednia pójdzie a Markizowi Dalmacyi wybór między Rzymem i Neapolem pozostawią.

Onegdaj rozpoczął się przed Król. Izbą sądową proces kommunistów, który dopiero dzisiaj się zakończył. Jak wiadomo, Trybunał Sekwany oświadczył, że ciążące im obwinienie, jakoby do tajnego towarzystwa należeli, nie jest udowodnione, zaprzestał więc na przeznaczeniu dla nich kary uwięzienia i pieniężnéj z powodu zakazanego noszenia broni. Ministeryum publiczne przeciw temu wyrokowi appellowało. Obżałowany Pillot, niegdyś duchowny kościoła galikańskiego, twierdził, że nie należy do kommunistów i że wynurzone przezeń na bankiecie w Belleville zasady, li tylko są teoretyczną nauką, która

z autorów greckich i łacińskich wyczerpnął. Na posiedzeniu dzisiejszém skazał Sąd obżałowanych z przyczyny nieprawnych assocyacyi na rozmaite kary pieniężne i uwięzienia. Równocześnie nakazał rozwiązanie towarzystwa kommunistów i reformy wyborów. Pod względem téj ostatniéj uzasadnił wyrok swój na tém, że towarzystwo po większych miastach z wydziałów okręgowych, po departamentach z gmin i kantonów się składało, że miesięczne składki zbierało, co dwa tygodnie się zgromadzało i z wydziałem centralnym w związku zostawało: — takie zaś stowarzyszenie dla spokojności publicznéj nader jest niebezpieczne.

Zdaje się, że P. Thiers zamiaru podróży do Niemiec zaniechał, bo po krótkiéj wycieczce do Hollandyi, powrócił znowu do Lille.

Commerce, który dawniéj niejakieś porozumienia i styczności z Petersburgiem utrzymywać się zdawał, wraca dzisiaj do pomysłu o francuzko-rossyjskiém sprzymierzu, które za jedyną poczytuje gwarancyę interessów Francyi na Wschodzie. Rozumowanie téj gazety polega na tém milczącém przypuszczeniu, że ostatniém rozwiązaniem pytania wschodniego będzie podział państwa ottomańskiego, przynajmniéj Turcyi europejskiéj, i że Francya zawczasu zabezpieczyć się musi, aby gdy wszyscy do operacyi téj przystąpią, szkody nie poniosła.

Armia francuzka, policzywszy 12 nowych pułków, składa się obecnie z 100 pułków pieszych, razem 300 batalionów, i 63 pułków konnych, razem 315 szwadronów.

Anglia.

Z Londynu, dnia 10 Lipca.

Ustęp w mowie Sir R. Peela do obiorców w Tamworth, w którym powiada, że rewolucya francuzka z r. 1830. wielki dała popęd do wszystkich, pomyślności Anglii uszczerbek przynoszących, nowości, gazety ministeryalne i liberalne mocno ganią. Sun powiada: Sir R. Peel twierdzi, że przez ostatnią rewolucyę francuzką jakaś chuć nowości w Anglii powstała, kiedy przeciwnie upadek fałszywych instytucyi jest niezawodnie dziełem woli boskiéj i opatrzności boskiéj. Sir R. Peel twierdzi daléj, że zwycięztwo siły fizycznéj nad mocą konstytucyjną wkłada nań obowiązek oparcia się temu szałowi nowości, kiedy przeciwnie li tylko antikonstytucyjnym nadużyciom gwałtem czoło stawiać potrzeba naglila. I jakież wrażenie — pytamy się — musi takowa indiskrecya Sir R. Peela na naszych sąsiadach uczynić, których przyjaźń jednak wysoko cenić musim! Zresztą we Francyi nie fizyczna siła, lecz moralna, z pomyślnym skutkiem siłę rządową zwalczyła i tuszym sobie, że przykład ten i u nas naśladowców znajdzie, skoroby Sir R. Peel i jego konserwatywni przyjaciele za wzorami, które podziwiają i wychwalają, postępować i podobnie jak Polignac usunięciu nędznych, li tylko do wycięczenia ludu wymyślonych praw opierać się zechcieli.

Irlandya życzyła sobie aby Sir Michał O'Loghlen, obecny Dyrektor kanclerstwa mógł otrzymać urząd lorda kanclerza. Tymczasem liberalny Sun postrzega, że do tego przyjść nie mogło, ponieważ Sir M. O'Loghlen jest katolikiem; dziennik ten daje poznać tem samém, że wprawdzie katolicy mogą ubiegać się o urzędy, lecz pomieszczanie ich na wyższych administracyjnych i sądowych posadach przeciwiłoby się protestanckiemu duchowi angielskiego rządu. Nadto posada kanclerska jest wprawdzie wyższą, lecz tymczasową, zaś dyrektorska mniejszą lecz stałą. O krzesło w parlamencie opróżnione po Baronie Campbell, jako reprezentant miasta Edinburga ubiega się Wig W. C. Craig, a obiór jego zdaje się być dosyć pewnym.

Położenie banku angielskiego ciągle się polepsza, mianowicie w tém, co dotycze jego czystych kapitałów w drobnéj monecie i w gotowiźnie. Po obliczeniu w d. 22. Czerwca kapitały te podczas ostatnich dwunastu tygodni wynosiły w przecięciu 5,098,000 f. s. to jest 170,000 f. s. więcéj jak w dwunastu tygodniach upłynionych z d. 25. Maja. W ogólności od dwóch lat nigdy zasób bankowy niedoszedł 5 milionów. Cyrkulacya biletów bankowych idzie daleko wolniéj, gdyż w średnim przecięciu przez czas powyższy ledwo o 17,000 f. s. postąpiła i wyniosła 16,632,000 f. s. gdy dawniéj do 18 a nawet 28 milionów dochodziła, stąd daje się postrzegać uderzający dowód spokojności interesów i wyraźna ostrożność jaką bank ciągle jeszcze w ulgach, czynionych wielkiemu handlowi, zachowuje. W dyskontowaniu bank angielski trzyma się zawsze 5 procentu, chociaż bank francuzki niewinnie na 4 procencie poprzestaje.

Dzisiejsza gazeta dworowa donosi o mianowaniu komodora Bremer Kommandorem orderu łaziennego, wielu zaś oficerów pod jego rozkazami zostających kawalerem tegoż orderu.

Znany Sir Hudson Lowe w tych dniach miał naradę z lordem J. Russell w wydziale osad.

Gazeta »Mercure de Quebec« opowiada straszliwy wypadek który się zdarzył w tem mieście. Znaczna część ziemi, na przestrzeni 250 stóp, oderwała się od cytadelli Diamond

i pod swą ogromną massą skał zagrzebała ośm domów w Champlain-Street ze wszystkiemi mieszkańcami. Upadek ten był tak nagły że nikt umknąć nie zdołał. Szyldwach jeden widział zdaleka osuwanie się ziemi, ale niemiał czasu ostrzedz o niebezpieczeństwie. Massa skał spadłych jest tak wielka że niemało czasu potrzeba będzie na oczyszczenie zajętego przez nie miesca. Cała załoga była użyta tego i następnego dnia do odgrzebywania ofiar tego przypadku. Dotąd dostano 30 trupów i 5 żyjących ale okropnie pokaleczonych osób. Wielu ludzi twierdzi, że nocy poprzedzającéj uczuli wstrząśnienie ziemi w kierunku Cytadelli.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 3. Lipca.

Od trzech dni sprawiają nam posiedzenia Senatu niespodziane, wzniosłe widowisko. Świętość prawa, uszanowanie winne uczuciom macierzyńskiego serca, nieszczęściu, a nawet Królowéj, znajdują na nich wymownego i śmiałego obrońcę, a co jeszcze mniéj spodziewaném, te już od dawna tu niesłyszane, dawniéj tylko z pogardą i urąganiem przyjmowane wylanie się prawych umysłów znalazło teraz żywy udział między mnóstwem z uwagą słuchających widzów. Jakkolwiek większość Stanów, wydzierając Krolowéj matce prawo opieki nad córkami, koronę ciernistą na głowę Krystyny włożyć usiluje, ciernie te stępieją o koronę, jaką najznamienitsi mówcy Izby skronie Królowéj zdobią. Najpiękniéj przemówił na korzyść matki Senator Carvasco, którego rozprawa obecnych do żywego wzruszyła.

Na ostatniém zebraniu kapitalistów w banku San Fernando nic stanowczego nie ułożono. Gabinet czynił liczne przedstawienia, aby otrzymać dosyć znaczne zaliczenie, którego chwilowo potrzebuje skarb. — Naród płaci corocznie 1 miliard realów podatku. Z téj summy 550 milionów idzie na pokrycie potrzeb wojskowych i innych gałęzi służby publicznéj, pozostałe zaś 550 milionów pozostają, skutkiem niedokładnego urządzenia administracyi, w ręku poborców.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 13. Lipca.

W Progres d'Ypres czytamy: »Jednemu Kapitanowi z 8 pułku liniowego, stojącego w Ypern odmówiono ślubu kościelnego dla tego, że jest wolnym mularzem. Musiał on zaprzestać na ślubie cywilnym. Żona jego należy do jednéj z najznakomitszych rodzin w mieście. W odpowiedzi na swoje zażalenie, podane w téj mierze do Biskupa dyecezyi, otrzymał kopię podpisanéj przez wszystkich Biskupów belgijskich uchwały, rzucającéj klątwę na wszystkich wolnomularzy.

Szwajcarya.

Z Tessin, dnia 7. Lipca.

Adwokat Nessi, przywódzca spiskowych, dzisiaj rano o godzinie 10téj w Locarno na publicznym placu ma być rozstrzelany. Małżonka młodego Adwokata Nessi z córeczką swoją publicznie Pułkownikowi Luvini do nóg się rzuciła, błagając łaski jego i przebaczenia dla męża. Luvini razem z nią się rozpłakał, oświadczył wszelako, że się za tém ułaskawieniem wstawić nie może, kiedyby w tym razie sam się na pewną zgubę naraził. Mieszkania przywódzców złupiono i spalono. Więzienia aż do natłoku pełne. Uniesienie milicyi i strzelców do najwyższego stopnia dochodzi.

(*Schweizerbote.*) — Dnia 5. b. m. ogłosił nadzwyczajny Sąd miejski, złożony z trzech członków Sądu Wyższego i dwóch wyznaczonych do tego Sędziów okręgowych wyrok na Józefa Nessego, wnuka byłego Radzcy Stanu Nessego, téj osnowy, iż ma być rozstrzelany. Następnego dnia, 6, spełniono ten wyrok. Nessi wyjawił podobno cały plan spiskowych i oświadczył przed swojém straceniem, iż go spotkał los, jakiby był niezawodnie spotkał Luviniego, Franciniego i innych liberalistów, gdyby się spisek był udał. W skutek jego zeznań ujęto wiele osób i kilku nawet księży w sprawie téj jest uwikłanych. Tutaj sądzą, iż los podobny jeszcze kilku innych wichrzycieli spotka.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — W piérwszéj połowie Czerwca temperatura powietrza była bardzo niska, powietrze przykre i nieprzyjemne, zwłaszcza po nadzwyczajnych upałach w Maju. W drugiéj połowie zaś było powietrze ciepłe i porze roku odpowiednie, a z powodu dość częstych deszczy z grzmotami, żyzne. Najwyższy stan barometru był d. 28. zrana o godzinie 8. 28″ 2½‴; najniższy dn. 8. o tymże samym czasie 27″ 3¼‴. Termometr stał najwyżéj d. 27. Czerwca *a)* w cieniu: zrana o 8. godzinie + 20°, w południe o 12. godzinie + 26°, wieczorem o godzinie 6 + 25°; *b)* na słońcu: zrana o 8. godzinie + 22°, w południe o godzinie 12. + 30°, wieczorem o godzinie 6. + 28°; najniżéj d. 13. zrana o 8. godzinie + 8°. Dnia 27., 28. i 29. panowały w różnym czasie straszliwe grzmoty, które przez gwałtowne ulewy, mocne wichry i u-

derzanie piorunów na polach, w budynkach i między ludźmi wielkie szkody zrządziły. Na wielu miejscach zboża do szczętu zniszczone, a stratą takową dotknięci mali gospodarze, na największą wystawieni zostali nędzę. Wiatraki, lekko zbudowane stodoły i inne budynki powywracane, drzewa z korzeniem wyrwane, ludzie pozabijani. Z wydarzonych ogni wielka część od pioruna powstała. Najmocniéj srożyły się grzmoty w powiecie Krotoszyńskim, Wschowskim, Kościańskim i Śremskim. — Pod względem ilości i jakości chorób miesiąc Czerwiec, mimo znacznéj zmiany temperatury powietrza, bardzo mało się od Maja różnił. Katarowo-rumatyczne choroby ciągle do najgłówniejszych należały, a obok tego panowały także choroby gastryczne. W ogólności przecież stan zdrowia zaspakajającym nazwać się może. Dnia 23. dostał się młynarz Karol Henryk Reich, lat 36 liczący, w wodnym młynie tu na Garbarach Nr. 25. między koła i został zdruzgotany. Chciał on przytwierdzić śrubę przy pędném kole młyna, i w tym celu usiadł na kole, ale to w ruch tym sposobem wprawione, śmierć mu zgotowało. Dnia 28. zabił piorun śpiącego chłopca Stanisława Spychałę w Karcu, ptu Krobskiego, a z będącego tamże jeszcze bydła tylko jeden wół roboczy zabity został. We wsi Kijewie, ptu Średzkiego, zapamiętało się bydło rogate tamecznych chłopów i już 15 sztuk wypadło. Utonęło 18 osób a 8 dopuściło się dobrowolnie samobójstwa. Prócz wyżéj wspomnianego chłopaka zabił jeszcze piorun 5 ludzi. — Ogółem zgorzało w tym miesiącu domów 32, stodół 27, chlewów 26 i 5 wiatraków. — Oziminy równie jak jarzyny znacznie się w ciągu tego miesiąca poprawiły i żniw dość pomyślnych spodziewać się można. Sprzęt siana, właśnie rozpoczęty, nie rokuje wielkiego zbioru. — Zarządca hut Franciszek Noeggerath, który już 1822. urządził w Wyższym Kasselu pod Bonn kopalnie węgli kamiennych i alunu, i zakładem tym przez niejaki czas przewodniczył, odkrył téj wiosny, w bliskości miasta Wronek, o kilka set kroków od lewego brzegu Warty znaczny pokład węgli kamiennych. Zdaniem jego pokład ten jest na 20 stóp głęboki, szczególniejszéj dobroci i bardzo palny, aże węgiel ten ma zarazem części alunowe w sobie, można tu zarazem i fabrykę alunu założyć. — Dnia 4. miało dziecko niezamężnéj Barbary Palan w Gogolewie, ptu Krobskiego, przez ojca téjże, nocnego stróża Włodarczyka tamże być zabite. Rozpoczęto w téj mierze śledztwo sądowe. Dnia 8. zabił owczarek Jędrzéj Przybył w Stroszkach, ptu Średzkiego, przy pasieniu owiec, dziewkę Maryannę Luboczonkę tamże, która będąc z nim bez ślubu ciężarną, wkrótce spodziewała się połogu. Przybył uderzył ją naprzód, gdy zeznania swego, iż on jest ojcem w żywocie będącego dziecka, cofnąć nie chciała, kilka razy kijem w głowę, a gdy bez zmysłów na ziemię upadła, przerznął jéj gardło nożem. Zbrodniarz ten, liczący dopiero 24 lat, zeznał zbrodnię tę dobrowolnie i z wszelkiemi okolicznościami. Ożenił on się dopiero przed kilku miesiącami i prosił tylko swych sędziów o przyspieszenie ile możności śledztwa, gdy w rychłém spełnieniu kary łaskę szczególną upatruje.

— «Orędownika naukowego« wyszedł Nr. 29. i zawiera: Aforyzmy, dotyczące się ogólnego lub też naturalnego przeznaczenia człowieka, czyli rzecz o małżeństwie, przez Trentowskiego. — Krytyka: Karpaccy górale, p. Borejkę. — Prelekcye Mickiewicza. — Nadesłano z Paryża. — Korrespondencya z Paryża.
